

Wiktoriański ogród chłopca i wizjonera



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Z wrocławianinem Maurycym Nowakowskim, autorem biografii Petera Gabriela, rozmawia Marta Wróbel

O Peterze Gabrieli, jak sam Pan pisze, powstało kilka książek i setki artykułów. Skąd zatem pomysł na to, żeby zmierzyć się z biografią artysty po raz kolejny?

Starsze publikacje są głównie w języku angielskim, niedostępne na polskim rynku. Poza tym większość z nich nie prezentuje najwyższej jakości. Są chaotyczne, niekompletne. Jedyna książka, jaka ukazała się w Polsce, miała premierę kilnaście lat temu i dawno straciła aktualność. Chciałem wreszcie zebrać wszystko, co najważniejsze, w jednym miejscu i ładnie, literacko opisać. Postanowiłem to zrobić, gdy przejrzałem swoje archiwum materiałów i zdałem sobie sprawę, że mam ciekawy pomysł na ogólny koncept. Moja publikacja to w tej chwili jedno z nielicznych kompletnych źródeł wiedzy o Gabrieli. A na polskim rynku jedyne.

To nie pierwsza książka Pana autorstwa dotycząca muzyka związanego z Genesis. Wcześniej bohaterami biografii pana autorstwa byli Steve Hackett, Phil Collins i sama grupa.

Genesis to moja pierwsza wielka miłość muzyczna. W moim domu rodzinnym już w latach 80. słuchało się płyt Genesis i Phila Collinsa, i to był pierwszy haczyk zainteresowania. Jako nastolatek po-

szerałem wiedzę na temat tego środowiska muzycznego. Zauroczyła mnie przede wszystkim niesamowita wyobraźnia genesimanów i różnorodność stylów, które prezentowali. To grupa bardzo inteligentnych, wrażliwych twórców, która przeszła ciekawą drogę artystycznej ewolucji.

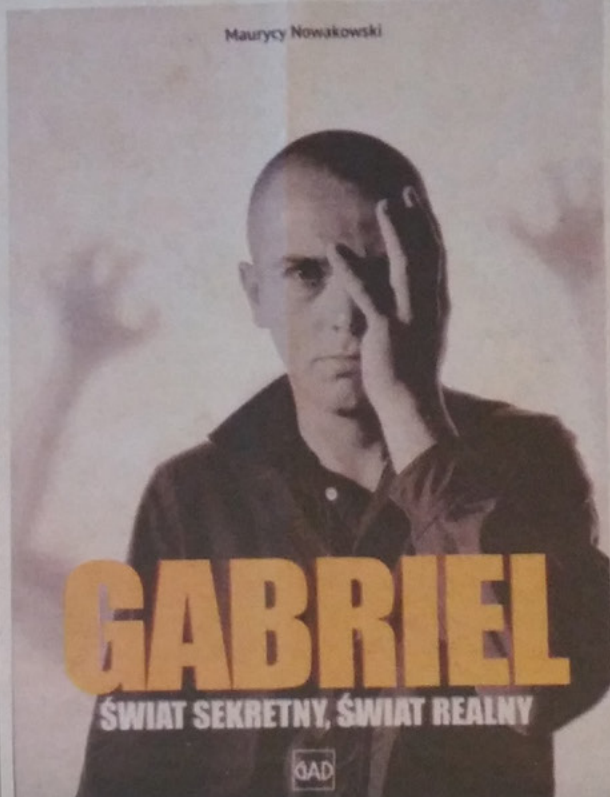
Ile czasu przygotowywał się Pan do napisania biografii Petera Gabriela?

Większość materiałów miałem przygotowanych już od dawna. Docierałem do nich różnymi drogami przez kilka lat. Mam na myśli głównie elektroniczne wersje bardzo starych angielskich wywiadów i artykułów, dziś już praktycznie niedostępnych. Oprócz tego przeprowadziłem kilka wywiadów z Larrym Fastem, byłym klawiszowcem Gabriela, i jego byłą menedżerką, Gail Colson. Bardzo sympatyczni, skromni ludzie o zadziwiająco dobrej pamięci. Chętnie dzielili się wspomnieniami.

Czy podczas pisania pojawiały się kryzysy?

Mam bardzo emocjonalny stosunek do historii, które opisuję, nie przechodzę obok nich obojętnie i muszę się przyznać, że miałem podczas pracy kilka niepokojących kryzysów. Gdy zagłębiałem się w ponure okresy życia Gabriela i rozbieierałem na części pierwsze jego najbardziej zażyte dzieła, a często poruszał trudne, mroczne tematy natury egzystencjalnej, sam czułem się kiepsko i miałem poważne obawy, że dopadnie mnie prawdziwa depresja.

W książce poznajemy artystę, który po sześciu latach sukcesów w popularnej grupie postawił na odważny krok rozpoczęcia kariery solowej. Widzimy go także jako osobę prywatną, ze słabościami. Czy coś szczególnie



Peter Gabriel w książce ma wiele twarzy

Pana zaskoczyło w biografii Gabriela?

Nic mnie nie zaskoczyło, ale zaintrygował mnie ogólny obraz artysty, jaki wyłonił się po zakończeniu pisania. Zdałem sobie sprawę, że Gabriel łączy epoki. Teraz jest znany jako wizjoner, ponowoczesny artysta. A będąc chłopcem, bawił się w wiktoriańskim ogrodzie posiadłości swojego dziadka. W ciągu trwającej czterdzieści lat kariery karmił swoją twórczością zarówno brytyjską tradycją, jak i najnowszą technologią. Jeśli się spojrzy na jego historię z odpowiedniego dystansu, dostrzeże się, że Peter Gabriel jest idealnym łącznikiem tradycji i historii z nowoczesnością.

Jak zaczęła się Pana przygoda z pisaniem?

Pisywałem już we wczesnym dzieciństwie, ale później skończyła mnie na jakiś czas sympatia do literatury. Wróciłem do pisania po zakończeniu liceum, czyli dziewięć lat temu, i od tamtej pory już nie rozstaję się z długopisem. Dotychczas pisałem głównie o muzyce, ale w tej chwili pracuję nad powieścią sensacyjną odsłaniającą kulisy korupcji w polskim futbolu. Lubię opowiadać ciekawe historie, niekoniecznie prawdziwe, bardzo chciałbym w przyszłym roku zaprezentować się czytelnikom na półce pod hasłem „proza polska”.

Maurycy Nowakowski „Peter Gabriel. Świat sekretny, świat realny”, wydawnictwo GAD Records, cena: 39, 90 zł